Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 60. Lwów, Poniedziałek dnia 12. Marca 1923. Rok XLI.

P…
Mies…
11.5…
do…
z p…
13.0…
państ…
CE…
500 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

…ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Iampolski.

Akcja rządu w sprawie uznania granic.

Minister spraw zagran. Skrzyński wyjeżdża do Paryża w celu osobistej interwencji.

Rada ambasadorów zajęła się żywiej sprawą granic

KOMISJA EKSPERTÓW BADA STRONĘ PRAWNĄ.

Paryż. (PAT). W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski.

W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych, którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania Polski. Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawniczego.

Lud ukraiński o granicach wsch. Małopolski.

Sejmowy klub ukr.-włość. podnosi wobec Rady ambasadorów, że sprawa uregulowania stosunków we wsch. Małopolsce jest kwestją wewnętrzną.

LIST DO PREMIERA SIKORSKIEGO.

Warszawa. (tel. wł. (G). Otrzymaliśmy odpis listu jaki poseł ks. Ilkow, w charakterze prezesa ukraińskiego klubu sejmowego „Chliborobów" wysłał do premiera Sikorskiego.

List ten brzmi: „Wobec tego, że Rada Ambasadorów przystąpiła do rozpatrzenia polskich granic wschodnich, klub sejmowy ukraińsko włościański jako obecnie jedyny prawny ukraiński reprezentant narodu zamieszkującego województwa (Wschodniej Małopolski), których przynależność będzie rozstrzygała Rada Ambasadorów — ma zaszczyt prosić rząd o zakomunikowanie w drodze dyplomatycznej, przez poselstwo polskie, następujących wyjaśnień dla poszczególnych reprezentantów wchodzących w skład Rady Ambasadorów:

„Tak prezydjum, jak i cały klub ukr. włość. galic. uważa rzecz dotyczącą uregulowania wszelkich stosunków na terenie Wschodniej Galicji jako kwestję wyłącznie narodową, do której uregulowania rząd polski w myśl konstytucji już częściowo przystąpił a do reszty dokłada wszelkich starań, aby je zrealizować na podstawie domagań się i postulatów reprezentacji klubu sejmowego.

Dlatego to podpisany klub uważa za odpowiednie zwrócić uwagę, że za wszelkie inne pretensje i wyjaśnienia zjawiających się tam rzekomych przedstawicieli, nie bierze odpowiedzialności. O ileby dzisiaj doszło do tego, że byłyby potrzebne pewne informacje dla Rady Ambasadorów, dotyczące b. Galicji Wschodniej to klub sejmowy Ukr. Włość. Galic. będzie starał się je wyjaśnić za pośrednictwem posła polskiego w Paryżu.

Podpis. prezydjum klubu Ukr. Włość. Gal. ks. Ilkow jako prezes.

Rosja nie ma prawa interwencji w sporze polsko-litewskim.

WYWIAD Z POSŁEM JANEM DĄBSKIM.

Warszawa. (Tel. wł.)) (G) W aktualnej sprawie granic wschodnich, miał nasz korespondent rozmowę z p. Dąbskim, który jak wiadomo był przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Rydze. Zwróliśmy się specjalnie do autora traktatu ryskiego, bo Cziczerin powołuje się w swej nocie na art. 3 traktatu ryskiego, że Rosja ma prawo ingerencji w sporze polsko-litewskim.

Poseł Dąbski oświadczył: „Przedewszystkiem przypomnieć należy genezę art. 3 traktatu ryskiego. Kiedy polska delegacja w Rydze przystąpiła przy końcu września 1920 r. do formułowania tego artykułu — musiała zwrócić uwagę na traktat pokojowy zawarty między Litwą a Rosją, podpisany 12 lipca 1920 r., a więc 3 miesiące wcześniej. Wschodnie granice Polski były już wówczas w Rydze między delegacją polską i rosyjską załatwione i pokrywały się mniej więcej z obecną wschodnią granicą Polski. Tymczasem art. 2 traktatu litewsko-rosyjskiego ustalił granicę między Litwą a Rosją, zaczynając ją od rzeki Gradienki — rzeka Bóbr — kończąc na granicy guberni kowieńskiej przez Dźwinę zachodnią, dotykając osady Hapranowo.

Wilno i Wileńszczyzna zostały przyznane tym traktatem Litwie. Oczywiście takiego nonsensu jak wyżej podana granica litewsko-rosyjska wobec już ustalonych granic wschodnich, nie można było zbyć milczeniem po pierwsze, aby zlikwidować faktycznie już anulowany 2 art. traktatu litewsko-rosyjskiego, po drugie, aby Litwinom odebrać na przyszłość wszelkie pretensje do mieszania się w tą sprawę.

Art. 3 traktatu ryskiego brzmi: „Rosja, Białoruś i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy oznaczonej w art. 2 niniejszego traktatu. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na wschód od tej granicy".

Na podstawie tego artykułu Rosja niema żadnego prawa mieszania się w sprawy polsko-litewskie. Mając jednak na uwadze traktat litewsko-rosyjski delegacja polska łącznie z delegacją rosyjską przystąpiły do przyjęcia 2 ustępu odnośnie do spraw polsko-litewskich: „obie układające się strony zgadzają się, że o ile skład ziemi położonych na zachód oznaczonych w art. 2 traktatu niniejszego wchodzi w terytorjum sporne między Polską a Litwą, prawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych państw, należeć będą do spraw między Polską a Litwą".

Zatem fakt oznaczenia nowych granic między Polską z jednej strony a Rosją, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony zlikwidował oczywiście linję graniczną między Litwą a Rosją.

Nie Polska narusza artykuł 3 traktatu ryskiego, ale Rosja, bo wyrzekłszy się wszelkich pretensji do mieszania się do jej spraw, pozostawiwszy je wyraźnie tylko dla Polski i Litwy, teraz wtrąca się do nich i podburza Litwę przeciw Polsce. Tego rodzaju postępowanie nie przyczynia się oczywiście do umocnienia dobrych stosunków między Polską a Rosją. O ile więc są zupełnie nieuzasadnione pretensje do mieszania się w spór polsko-litewski, o tyle dziwnem jest, że Rosja w tym samym czasie odebrała niepodległość Białej Rusi i Ukrainie, naruszając 2 ustęp 3 artykułu traktatu ryskiego, gdyż w tym artykule Rosja zobowiązała się dać Ukrainie i Białejrusi niepodległość. Ponieważ traktat jest ratyfikowany Polska powinna poniekąd stać na straży Białej Rusi i Ukrainy — i jest to tylko dowodem zdumiewającej cierpliwości Polski, że tej sprawy nie porusza.

Polska żąda zmiany traktatu o mniejszościach narodowych.

O zabezpieczenie suwerennych praw.

Warszawa. (PAT.) Delegat Rządu polskiego przy Lidze Narodów wystosował 16-go stycznia r. b. do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów notę wraz z uwagami w sprawie procedury, stosowanej przez Ligę do petycji, nadesłanych Lidze Narodów przez osoby lub związki względnie państwa, nieposiadające podstaw do interwencji.

Tekst wyżej wymienionej noty brzmi jak następuje:

„Panie Sekretarzu Generalny.

Wzrastająca liczba spraw, dotyczących ochrony mniejszości, któremi to sprawami Liga Narodów wciąż zajmuje się, a które w pewnych wypadkach dotyczą bezpośrednio Polski, zmusiła mój rząd do przedstawienia poniższych uwag Radzie Ligi Narodów.

Traktat Wersalski, dotyczący ochrony mniejszości, został narzucony Polsce, podobnie jak wszystkim państwom, wchodzącym obecnie w skład grupy Małej Ententy. Rząd Polski mniema, że ze względu na genezę tego traktatu można go **stosować jedynie sposobem ścieśniającym a nie rozszerzającym.**

Jakkolwiek, z punktu widzenia prawnego, klauzule Traktatów o mniejszościach nie stosują się do pierwiastkowych członków Ligi Narodów, wszelako zdaje się być słusznem, aby w imię zasady równości wszystkich Członków Ligi Narodów, rzeczone traktaty były **stosowane do Polski, jak również do wielkich mocarstw** i do innych pierwiastkowych Członków Ligi Narodów, gdyby się do nich również odnosiły.

Traktat o mniejszościach stworzył nowy stan rzeczy, całkiem wyjątkowy, tak, iż jedynie tylko doświadczenie może ujawnić jego braki oraz wskazać zmiany, jakie byłoby pożądanem doń wprowadzić celem zabezpieczenia praw suwerennych zainteresowanych państw.

Polska pierwsza musiała odczuć na sobie wadliwości systemu, przyjętego na początku. W samej rzeczy, liczne skargi ukraińskie, przeciwko Polsce wpłynęły do Sekretarjatu Ligi i na skutek nieporozumienia, zostały ogłoszone w druku i rozdane wszystkim członkom Ligi.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że procedura taka nie miała żadnej absolutnie podstawy prawnej.

Łatwość z jaką petycje mogą być składane w Sekretarjacie, zachęcają petentów do zwiększania liczby swych skarg bez żadnego uprawnionego motywu. Wynika stąd, że **Liga Narodów widzi się wciągniętą w nieprzerwaną akcję przeciwko pewnym swoim Członkom.**

Rząd polski byłby zdania:

że żadna petycja mniejszości nie może być zakomunikowaną Członkom Ligi Narodów inaczej, jak tylko na zasadzie umyślnej uchwały;

że żadna kwestja, odnosząca się do ochrony mniejszości nie mogłaby być wniesioną przed Radę Ligi inaczej, jak z inicjatywy umyślnej (expresse) i samorzutnej jednego Członka Rady Ligi Narodów.

Przegląd światowy.

SŁOWACY SEPARATYŚCI ZAJĘLI STANOWISKO ANTYCZESKIE.

(u) Podczas obradowania nad nową ustawą o „obronie republiki" w parlamencie praskim separatyści słowaccy z obozu ks. Hlinki prowadzili wspólną opozycję przeciwko Czechom. Ich główny mowca poseł Bobok tak scharakteryzował tą ustawę, którąby Czesi właśnie chcieli, ruch słowacki udusić, lecz tego się im nie udła. Ponieważ jak mianowany poseł mówił: „Męczyć i uwięzić nas możecie, lecz ruchu słowackiego stłumić się wam już nie uda". Przed głosowaniem ci posłowie słowaccy opuścili salę narad.

PERTRAKTACJE WĘGIERSKO - CZESKIE PRZERWANE.

(u) Czasopisma czeskie donoszą o przerwaniu pertraktacji pomiędzy Węgrami i Czechami. Chodzi o pertraktacje handlowe i polityczne, prowadzone już przeszło jeden rok bez wszelkiego rezultatu. Dyrekcje są podług „Naszinca" (Nr. 53.) wprost nie do wyrównania. Delegacja czeska z tego powodu już opuściła Budapeszt.

O UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

(j) „Observer" zwraca uwagę, że pełne uznanie polityczne Sowietów staje się coraz konieczniejsze. Rząd sowiecki trwa od lat pięciu. Kwestja formy rządu w Rosji lub innym kraju nie jest sprawą angielską. Francja skłonna jest do podjęcia pełnych dyplomatycznych stosunków z Moskwą. Rząd angielski zatem w interesie pokoju na Wschodzie i w interesie swej politycznej powagi na zachodzie musi zmienić politykę wobec Moskwy.

Jak widzimy, Moskwa staje się znowu celem wyścigów państw europejskich, umiejętnie potrafi to wyzyskać na swoją korzyść.

Politechnika lwowska przed katastrofą.

Wniosek nagły posła dr. inż. Kazimierza Bartla i towarzyszy w sprawie oddania do stałego użytkowania Politechnice lwowskiej budynków i gruntu państwowego Zakładu kary dla kobiet im. Marji Magdaleny we Lwowie.

Nadzwyczajny wzrost Politechniki lwowskiej ilustruje zestawienie ilości studentów: gdy w roku naukowym 1909/10 było ich 1471, to rok 1922/23 wykazuje już 2560 słuchaczy. Gdyby nie było ograniczenia w przyjmowaniu, ilość przekraczałaby dzisiaj 3.000.

Od roku naukowego 1920/21 przybył do istniejących z dawna czterech wydziałów, jako piąty, wydział rolniczo-lasowy przez włączenie do Politechniki dwóch odrębnych szkół, a to Akademji rolniczej w Dublanach i wyższej Szkoły lasowej we Lwowie, zaś od roku 1921/22 jako szósty, wydział ogólny dla kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół technicznych. W tym samym roku rozszerzono wydział mechaniczny przez dodanie osobnego oddziału naftowego dla kształcenia przyszłych inżynierów-kierowników kopalń.

Dzisiaj posiada Politechnika lwowska sześć wydziałów, o 76 katedrach. Obecnie w skład osobowy Politechniki wchodzi 435 profesorów, adjunktów, konstruktorów, asystentów i t. p.

Cyfry te świadczą, że Politechnika lwowska jest olbrzymią instytucją, dorównującą ilością niejednemu ministerstwu.

Należałoby przypuszczać, że Politechnika lwowska musiała mieć od dawna odpowiednie pomieszczenie, i że w miarę zwiększania zakresu działalności szkoły rozszerzały się i jej lokalności. Niestety tak nie było i nie jest. Pomieszczenie nie wystarczało już wiele lat przed wojną, a dzisiaj przedstawia obraz prawdziwej rozpaczy.. Tylko 18 katedr ma pomieszczenie w pawilonach, a 58 jest stłoczonych w budynku głównym.

We wszystkich budynkach panują te same stosunki: w salach wykładowych, kreślarniach, laboratorjach i pracowniach, zajętych niemal bez przerwy od rana do wieczora, ścisk niemożliwy, brak dostatecznej ilości sal wykładowych, bo wszystkich razem ma Politechnika tylko 15 na 2500 studentów

---

MARJA KAZECKA.

POEZJE.

OSTRZEŻENIE.

Cierpieniem bezsnu, dłużą jasnych nocy,
Wypracowałam w sobie świat ukoi,
Ogród ubrany w bezblaski i w cisze,
Gdzie smutek każdy pył szczęścia kołysze,
Na nieocknienie, na wieczność niemocy,
Oto dusza moja ogromnie się boi,
Nawet źdźbła szczęścia...

*

Więc nie chciej wchodzić, w ten z lękiem i trwogą,
Wypracowany, bezpieczny, bez świtań, —
Świat — gdzie na niczem nie wiesza się słońce.

*

Tam nigdy jeszcze nie było nikogo,
A z dusz by mogły być: — tylko milczące,
Wśród których niema ni słów ni zapytań.

KTOŚ MI NIEDAWNO TĘCZOWE WARSZTATY POPSUŁ...

Ktoś mi niedawno, tęczowe warsztaty
Popsuł i porwał, gdy wzór był gotowy
Śmiejącą przędzę — i znów mam sen nowy,
Marzenia moje tak wschodzą jak kwiaty.
I wiem, że będzie potężny i krótki,
I wiem, że będzie jak tamten bez końca,
Że na dziwaczne tęsknoty i smutki,
Na blade, nieme, dni długie, bez słońca
Zapadnę po nim...

Tylko już więcej nie powiem nikomu,
Ni nie rozsnuję kolorów bławatnych
Przed nikim, — ani do dziwnego domu
Zamyśleń moich nie wpuszczę białego.
Bo nie znam żadnych rąk tak delikatnych,
Które by mogły tknąć się snu mojego...

KAŻDY WŁOS TWÓJ JEST MIĘKKI, KRÓLEWSKI I ZŁOTY...

Każdy włos twój jest miękki, królewski i złoty,
Jesteś taki, jak ze snu wyrwane obrazy,
Chwycić chciałabym z ciebie cień jakiejś brzydoty,
Jakiś szczegół, by nabrać niechęci, odrazy,
Zapamiętać, przywłaszczyć na zawsze — daremnie!
Jesteś cudny! — Myślami cię objąć nie mogę,
Tylko patrzę i rozkosz zabiega mi drogę,
Płynie za mną, przedemną, nademną, przezemnie...
Każdy włos twój jest nicią lśniącego się złota,
Każdy ruch twój ma swoją osobną wymowę,
Oczy twoje jak kwiaty lnu są lazurowe,
Twego wzroku niebieska, kapryśna tęsknota,
W bezustanną i słodką zamienia obawę.
Dajesz chwile, sam chwile jak perły nawlekasz,
Na twarz, wdziewasz swój uśmiech jak maskę i... czekasz.
Życie z tobą być musi jak romans ciekawe!..

TY...

Przywłaszczyłam skądś sobie, na zawsze na wszędzie,
W jakiejś chwili, dzielącej dwa ludzkie spojrzenia,
Zasłyszaną przypadkiem w słonecznej legendzie,
Śliczną, miękką melodję czyjegoś imienia. —

*

Codzień w uchu mi dźwięki sylabne jej płaczą,
Krótkie, ciche dwa słodkie minory i molle.
Żyję odtąd w nich, jak w zamkniętem w sen kole,
W którem dumam sekretnie i marzę z rozpaczą.

*

Całe życie w koło mnie przedźwięcza, przemienia
Na cud rytmu i bierze mię całą w ramiona,
Śliczna, miękka melodja owego imienia,
W moją duszę jak klejnot na zawsze wprawiona.

*

Kiedy zmilknie, to po niej zostaje się jeszcze,
Ledwie różna od ciszy, tak blada, za uchem
Wizja tonu niebieska... ty... którą ja słuchem
Długo żegnam, prowadzę, całuję i pieszczę...

TAŃCZYMY!

Młoda fala tańczących zalewa nas śmiechem!
Ust kobiecych, wilgotnym, wiśniowym różańcem!
Owiewasz mię tak blizko fiołkowym oddechem!
Grają miłość! — Tańczymy! — Kochamy się tańcem!..
Spełnia się w nas akt jakiś, tajemny i święty!
Tańczymy! — poprzez gazę w nerw każdy mi wnika,
Młodość wejrzeń, karnacyj, drażniąca muzyka,
Jak kwiat rozkosz różowa.
Kochamy jedwab, kwiaty, na morzu bez brzegu
Tańczymy! — światem barwy zatapia nas życie!
Hymny w duszy czujemy! — Niech żyje upicie!...
Młody pas ciał złotawych, lub refleks ze śniegu,
Mignie nam... i my znowu, para dziwnej braci,
Tańczymy każdą linją stopionych postaci.

w 11 oddziałach, każdy o 4 latach studjum, brak dostatecznej ilości laboratorjów, kreślarń i sal ćwiczeń do tego stopnia, że urządza się je z konieczności w nieopalanych korytarzach, niesłychana ciasnota w pracowniach profesorów, brak pomieszczenia dla zbiorów muzealnych, które w części złożone są w piwnicach i na strychach, dla wielu profesorów brak wogóle miejsca na gabinety do pracy. — Szesnaście wolnych katedr czeka na obsadę, bo dla braku miejsca jest to w obecnej chwili niewykonalne.

Napięcie doszło obecnie do maximum i jeżeli nie przyjdzie w najbliższym czasie ratunek, musi nastąpić zamknięcie nie jednego ale kilku wydziałów.

Starania o rozszerzenie lokalności Politechniki zaczęto jeszcze przed wojną, a wznowiono je przed 3 laty.

Rozszerzenie posiadłości Politechniki jest możliwe tylko w jednym kierunku: uzyskanie budynku i gruntu zakładu kary dla kobiet im. Marji Magdaleny, realności położonej tuż przy Politechnice. Uzyskanie budynku zakładu kary odciąży znacznie gmach główny, z którego przeniesie się tam pewne gabinety profesorów, pracownie, mniejsze laboratorja i t. p., na gruncie zakładu stanie wielki gmach dla pomieszczenia jednego lub dwóch wydziałów.

Wiele trzebaby zużyć papieru, by opisać szczegółowo starania poczynione dotąd u Rządu polskiego dla uzyskania zakładu kary. Wysyłane memorjały, interwencje rektorów pozostały bez skutku, bo nie można uważać za sukces zezwolenia Min. sprawiedliwości na odstąpienie szkole I. piętra i części parteru budynku, wobec ciężkich klauzul tutejszej Prokuratorji apelacyjnej, które przepisują wykonanie ogromnie kosztownych robót przed wybiciem wejścia do gmachu. Wydatek ten byłby poprostu zmarnowaniem jakich 100 miljonów mkp., bo z chwilą otrzymania całego gmachu okazałby się zupełnie nieproduktywnym.

Tak samo nie stanowi żadnego sukcesu uchwała Rady Ministrów, przyznająca Politechnice cały budynek zakładu kary, ale nie oznaczająca terminu oddania jak tylko ogólnikowo.

Dnia 1O. grudnia 1922 przedstawiła Prokuratorja apelacyjna we Lwowie Min. Sprawiedliwości wniosek, aby rozmieścić więźniarki po innych więzieniach, a zakład kary, t. j. budynek i ogród oddać Politechnice. Tego wniosku, który zdąża do radykalnego załatwienia sprawy ciągnącej się od lat, a który pokrywa się z wnioskiem postawionym przez Politechnikę jeszcze w sierpniu 1922, nie załatwiło dotąd Min. Sprawiedliwości, co trudno zrozumieć. Jeżeli Prokuratorja wystąpiła z takim wnioskiem, to przecież na tej podstawie, że da się on zrealizować, inaczej byłaby go nie stawiała.

Ponieważ usilne, trzy lata trwające energiczne usiłowania Politechniki o uzyskanie budynku i gruntu zakładu kary im. Marji Magdeleny we Lwowie nie dały pozytywnego wyniku, ponieważ takie zaniedbywanie interesów Szkoły grozi jej wprost zagładą, raczy Sejm uchwalić następujący projekt ustawy:

Budynki zakładu kary dla kobiet im. Marji Magdaleny we Lwowie wraz z całym obszarem gruntu oddaje się do dyspozycji Ministerstwa W. R. i O. P. z przeznaczeniem na stałe użytkowanie przez Politechnikę lwowską.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej uchwalenia.

Sprawa lwowskiej szkoły głuchoniemych przed Sejmem.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego")

Posiedzenie komisji oświatowej odbyło się 9 bm. Na porządku dziennym była sprawa szkoły głuchoniemych we Lwowie.

Referent poseł Malik.

Po przedstawieniu całego przebiegu zatargu dyrektorjatu z min. W. R. i O. P. oraz stanowiska wojewody postawił następujące wnioski:

Wzywa się Minist. W. R. i O. P.

1. aby w najbliższym czasie przeprowadziło weryfikację sił nauczycielskich, zajętych w zakładzie dla głuchoniemych we Lwowie, uznając im lata służby spędzone w tym zakładzie za równorzędne ze służbą w szkołach publicznych, a egzamin dla szkół głuchoniemych równorzędny egzaminowi kwalifikacyjnemu do szkół powszechnych,

2. aby tym jednostkom z grona nauczycielskiego, które nie mają fachowego egzaminu, obecnie wymaganego, umożliwiło ukończenie fachowego kursu fonetycznego,

3. aby najstarszych członków grona nauczycielskiego, o ile okażą się po zbadaniu przez fizyka faktycznie niezdolnymi do pełnienia dalszej służby, przeniosło na emeryturę, policzając im wszystkie lata służby spędzone w tym zakładzie,

4. aby nauczycieli w pełni — wedle ostatnich wymogów kwalifik., a do tej szkoły z urzędu przydzielonych, obecnie zaś cofniętych na dawne posady w szkołach powszechnych pozostawiło przy tej szkole we Lwowie, lub przeniosło do równorzędnego zakładu, będącego na etacie państwowym.

5. aby szkołę dla głuchoniemych we Lwowie przyjęto w porozumieniu z ministerstwem skarbu na etat państwowy.

6. aby postarało się w porozumieniu z min. spraw wewn. o zmianę aktu fundac. tej szkoły w tym sensie, żeby dyrektorjat zarządzający fundacją, miał w swojej pieczy, jedynie internat, a nie szkołę samą, która ma podlegać wyłącznie państwowym władzom szkolnym.

Wniosek ad 5 musiałby być jeszcze poddany rozważaniu w komisji budżetowej, zaś wniosek ad 6) komisji administracyjnej.

Po przemówieniu reprezentanta rządu p. Żłobickiego, który oświadczył, że do Lwowa wyjechał umyślnie w sprawie tej szkoły naczelnik wydziału szkół specjalnych w min. p. Hellman, a który jeszcze ze Lwowa nie wrócił, odroczono całą sprawę do wtorku 12 bm., gdy p. Hellmann będzie mógł zdać sprawę ze swej podróży.

Wyjazd min. Skrzyńskiego - przyjazd min. Benesza.

Min. Skrzyński jedzie do Paryża na 2 tygodnie.

Warszawa. (tel. wł. (G). Do Warszawy nadeszła wiadomość, że min. spraw zagr. Czechosłowacji p. Benesz przyjeżdża do Warszawy w końcu b. miesiąca, i że w Warszawie, ma zamiar rokować z rządem polskim o całym szeregu spraw politycznych i ekonomicznych.

W sprawie tej zwrócił się nasz korespondent do źródła miarodajnego gdzie mu oświadczono, że istotnie **sprawa przyjazdu p. Benesza jest w toku**, jednak termin niewiadomy. Co się tyczy specjalnie terminu marcowego to jest on niemożliwy, albowiem **dziś w niedzielę minister spraw zagranicznych p. Skrzyński wyjeżdża do Paryża**, gdzie pozostanie prawdopodobnie dwa tygodnie. W każdym razie powrót jego do Warszawy przed świętami nie jest przewidziany, eo ipso p. Benesz nie mógłby przyjeżdżać w marcu w czasie nieobecności p. Skrzyńskiego. Co się tyczy podróży p. ministra Skrzyńskiego — to jest ona **w ścisłym związku ze sprawą granic wschodnich Polski**, mającej być rozpatrywaną w przyszłym tygodniu na Radzie Ambasadorów.

Ograniczenie handlu walutami zagran.

Banki-pasożyty skrachują!

Warszawa. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że min. skarbu podpisze dziś rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu walutami i dewizami. Na mocy tego rozporządzenia ministerstwo skarbu upoważni do handlu walutami obcymi i dewizami tylko pewną ilość banków prywatnych.

Oznaki przesilenia w okupacji Z. Ruhr.

FRANCJA ZNUŻONA OKUPACJĄ?

Lyon. (Pat.) W francuskich kołach urzędowych oświadczają, że nie uczyniono żadnych deklaracji w sprawie przyszłego stosunku francusko-niemieckiego. Koła te wychodzą z założenia, że należy czekać na ewentualne oficjalne propozycje Rządu Rzeszy. — Równie żywo omawianą jest w kołach francuskich kwestja przyszłych stosunków francusko-niemieckich.

RZĄD NIEM. OPRACOWUJE PROGRAM ZAPŁATY ODSZKODOWAŃ?

Wiedeń. (Pat.) Berliński korespondent Journala donosi, jakoby rząd niemiecki od szeregu dni wypracowywał nowy program spłat reparacyjnych.

WŁOCHY BOJĄ SIĘ ZDYSTANSOWANIA.

Rzym. (PAT(. „Popolo d'Italia" omawiając sprawę Zagłębia Ruhry pisze: Jak długo Francja pozostanie w zagłębiu Ruhry, tego dziś nie można powiedzieć. Byłoby jednak dobrze wiedzieć o tem, zwłaszcza zaś pożądanem jest, aby o tem wiedziały Włochy. W tej sprawie należy porozumieć się zawczasu, **jeżeli nie chcemy być zaskoczeni biegiem wypadków**. Opinja ta, wyrażona przez oficjalny organ faszystów, wywarła wrażenie na opinję publiczną. „Messagero" pisze w tej samej sprawie: Oświadczenia Bonar Lawa w odpowiedzi kanclerzowi Rzeszy wykazują, że **Anglia nie zamierza wcale wywierać nacisku na politykę Francji**. Ten fakt, nieobliczalnej wagi dla Europy, winien być dobrze rozważony we Włoszech, jeżeli Włochy nie chcą wyjść z pustemi rękoma.

POINCARE O SYTUACJI W ZAGŁĘBIU.

Paryż. (Pat.) W ekspose, wygłoszonem w komisji dla spraw zagr. Izby, Poincare stwierdził, że w związku z ostatniemi zarządzeniami władz okupacyjnych — ogólna sytuacja w zagłębiu Ruhr polepszyła się na dobre. Strajkujący robotnicy zaczynają powracać do pracy — Koleje działają coraz sprawniej. Niektórzy przemysłowcy, głównie w Akwizgranie, nie sprzeciwiają się już normalnej pracy fabryk. Skutki blokady dają się już odczuwać i opór Niemiec załamie się niebawem.

UKŁAD FRANCUSKO-ANGIELSKI

Paryż. (Pat.) Petit Parisien donosi, że angielskie min. wojny zaaprobowało układ zawarty przez gen. Godleya z gen. Payotem w sprawach kolejowych w strefie angielskiej okupacji.

Reforma układu lozańskiego.

WARUNKI RZĄDU ANGORY.

Konstantynopol. (Pat.) Specjalny kurjer wiezie kontrpropozycje traktatu pokojowego rządu angorskiego. Nota, która poprzedza kontrpropozycje, zaznacza, że Turcja nie proponuje żadnej gruntownej zmiany klauzul politycznych, projektu lozańskiego. Domaga się rozciągnięcia suwerenności Turcji na małe wysepki archipelagu Tenedos i wprowadzenia nieznacznej zmiany granicy w Tracji. — Co do kwestji ekonomicznych proponuje rozpoczęcie ponownej konferencji w jednem z miast europejskich.

KONTRPROJEKT WRĘCZONY JUŻ.

Konstantynopol. (PAT). Turecka nota i kontrprojekt zostały doręczone wysokim komisarzom sojuszników. Oprócz powyższego faktu żadnego oficjalnego zawiadomienia o treści noty i kontrprojektu nie otrzymano.

Ze spraw polskich.

ZASIŁEK DLA RODZIN REZERWISTÓW.

Warszawa. (Pat.) **Sejmowa kom. wojskowa, przyjęła projekt** ustawy o zasiłku dla rodzin rezerwistów w trzecim czytaniu. Referat powierzono p. Jaworowskiemu.

Referat projektu ustawy poborowej powierzono p. Zamorskiemu.

EMISJA ZŁOTYCH BONÓW SKARBOWYCH.

Komisja budżetowa w obecności min. skarbu Grabskiego obradowała nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych. Referował p. Osiecki. Przyjęto rządowy projekt z nieznacznemi zmianami. Zgodnie z projektem ogólna suma bonów ma wynosić 50 miljonów zł. pol. równych frankom szwajcarskim. Termin emisji ustalono na dzień 1 kwietnia br. Referat na plenum poruczono p. Osieckiemu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 4 Środop., Anieli; gr. kat. N. 3 Postu. H. 7. Jutro rz. kat. Grzegorza W., pap.; gr. kat. Prokopija. — Wschód słońca 5·48, zachód 5·20.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3·30 pop. „Coppelia" — wieczór „Zamarłe oczy".

Poniedziałek „Aida" (50 prc. zniżka).

Wtorek z powodu generalnej próby z „Orlęcia" teatr zamknięty.

Środa „Orlę", sztuka w 6 akt. E. Rostanda (premiera).

TEATR MAŁY.

Niedziela o 3 popoł. „Zabawa w miłość" — wieczór „R. H. inżynier".

Poniedziałek „R. H. inżynier" — 50 prc. zniżki.

Wtorek „R. H. inżynier".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów", wieczór „Bajadera".

Poniedziałek „Bal w operze" — 50 prc. zniżka.

Wtorek „Bal w operze".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott". I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdzina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

We Lwowie.

— **Uniwersytet J. K. w hołdzie pamięci 1863 r.** Uniwersytet Jana Kazimierza, pragnąc uczcić 60 letnią rocznicę powstania Styczniowego, nadał kilku wybitnym weteranom godność doktorów honorowych.

Doktorem honorowym teologji został em. prof. Uniw. Jagiell. Ks. Dr. Władysław Chotkowski, doktorami honorowymi prawa panowie: Wojciech Biechoński i senator Bolesław Limanowski, doktorem honorowym medycyny Dr. August Kwaśnicki, a doktorami honorowymi filozofji panowie: Marjan Dubiecki, em prof. Uniw. J. K., Dr. med. Benedykt Dybowski, inż. pułkownik Zygmunt Mineyko, em. prof. Uniw. Jagiell. Dr. Józef Tretiak.

Uchwała Uniwersytetu wymaga zatwierdzenia przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Po nadejściu tego zatwierdzenia, odbędzie się prawdopodobnie w dniu 3 maja uroczysta Akademja ku uczczeniu 60-letniej rocznicy, podczas której zostaną wręczone dyplomy nowym doktorom honorowym.

—(o) **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gimn. im. Śniadeckich** odbyło się w ub. środę. Po Mszy **żałobnej odsłonięto tablicę w westybulu gmachu. Kamienna płyta, przedstawia u góry Orła Białego, spowitego wieńcem laurowym, a poniżej widnieje napis: „W boju za wolność oddali życie" i następuje 17 nazwisk młodocianych bohaterów, poczem data: 1918—1920:**

Jerzy Adamowicz, Cap Adam i Nesłarowski Adam zamordowani pod Dawidowem, Konopka **Kazimierz** padł pod Ferdynanda koszarami, Pyzik Ludwik (ucz. II. kl.) padł pod Cytadelą, Handelsman Artur pod Zadwórzem i reszta Biliński Al., Brojanowski Marjan, Czapiński Wacław, Fok Stefan, Hippmann Ant., Iwański Alfred, Jarosz Fr., Kociela Stan., Kotowicz Stan., Przybill Tad., Walowski Józef. **Piękny ten pomnik, dzieło dłuta wybitnego artysty Z. Kurczyńskiego, jest darem twórcy, który tak hojną ofiarą obdarzył Zakład, szczycący się największą ilością uczniów-żołnierzy.**

Po odsłonięciu tablicy przemówili: dyrektor p. Passendorfer, prof. **Wolańczyk i ks. kan.** Dziurzyński, **nastąpiły śpiewy i odegranie roty. Zakończyły uroczystość przemówienia: kuratora** Sobińskiego, **wiceprezyd.** Stahla, p. Świeżawskiego (im. obrońców Lwowa) i p. Kuczyńskiego (im. T. N. S. W.) **Następnie odbył się w auli gimn. poranek.**

— **Zimowy kurs przysposobienia rezerw D. O. K. VI.** W sobotę, dnia 10. bm. dokonał gen. Jędrzejewski uroczystego zamknięcia 7-tygodniowego kursu zimowego przysposobienia rezerw D. O. K. VI. Dnia poprzedniego odbył się na kursie egzamin, który wypadł zupełnie dobrze. W przemówieniach przedstawiciele stowarzyszeń, które kurs obesłały (Związek Strzelecki, Związek młodzieży) podnieśli obywatelskie stanowisko armji, urządzającej takie kursa. Wychowankowie kursu otrzymali świadectwa i wynieśli ze sobą w najodleglejsze zakątki wsch. Małopolski zrozumienie potrzeb Polski i umiejętności nabyte w dziedzinach wojskowości, prac społecznych, historji i t. p.

— **Premiera „Orlęcia" Rostanda** — piszą nam z teatru — wzbudziła olbrzymie zainteresowanie co widać po zamawianiu biletów na szereg przedstawień. Kasy teatralne od niedzieli rana sprzedają bilety na pierwszych pięć przedstawień. W Teatrze Wielkim na codziennych próbach w malarni i w pracowniach wrze gorączkowa praca nad wykończeniem ostatnich szczegółów. Jak wiadomo rolę księcia Reichstadu dublować będą pp. Hierowski i Peliński, rolę cesarza p. Dębowicz. Na premierze będzie obecna delegacja francuska z konsulem na czele. W dniu przedstawienia wyjdzie specjalny numer „Życia teatralnego" z szeregiem artykułów objaśniających życie rodziny Napoleona, tragiczne dzieje orlęcia i znaczenie dzieła Rostanda.

— **Drożyzna szaleje.** Za jaja żądają po 350 mk. a za litr mleka po 1.600 mk. Za chleb pobierają piekarze przeciętnie po 2.200 mk. Ceny mięsa i tłuszczów rosną z dniem każdym. Rzeźnicy i masarze dyktują ceny dowolne bez apro baty magistratu, który toleruje ten wyzysk. Zdzierstwo na całej linji. (m)

— **Urząd emigracyjny przy min. pracy i opieki społ.** zwraca uwagę stronom ubiegającym się o wydanie paszportów do Stanów Zjednoczonych Ameryki, że z powodu przekroczonej już kwoty wyznaczonej dla Polski na rok emigracyjny 1922|23 t. j. do dnia 1. lipca b. r., zwracanie się w jakiejkolwiek formie do tego urzędu o wydanie paszportów do Ameryki w obecnej chwili jest bezcelowe.

— **Podwyżka opłat za skróty telegraf.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów z podwyższeniem taryfy telegraficznej z dniem 15 lutego br. podwyższyło również należytość za umówiony adres przy telegramach (skrót) na 15000 Mk. kwartalnie. która obowiązuje od 1 kwietnia br. Interesowani zechcą przeto uzupełnić powyższą należytość jak najrychlej, gdyż w przeciwnym razie urząd nie będzie doręczał telegramów pod umówionym adresem, tylko jako niedoręczalne będzie zwracał urzędom nadawczym.

— **Zniżona taryfa dla telegramów do Ameryki płnc.** Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie wprowadziło zniżkową taryfę dla telegramów adresowanych do St. Zjednoczonych Ameryki płnc., a przesyłanych drogą radio (telegrafem bez drutu via France T. S. F.) przy pomocy radjostacji państwowej w Grudziądzu. Stawki taryfowe wynosić będą o 35 centymów mniej od stawek za telegramy wysłane drutem. Telegramy takie muszą zawierać bezpłatny napis „Via Radio France". (Pat.).

— **Zapałki „Wulkan"** z fabryki w Równem — konkurują z zapałkami „Znicz" fabryki w Krakowie w ten sposób, iż „Znicz" ma na spodzie pudełka kilkanaście patyczków próżnych bez główki zapalnej, a paczki „Wulkan" często nie są pełne i brak około dziesięciu zapałek. Ponadto pałeczki drewniane „Wulkan" są zbyt grube, wskutek czego jest ich w takiem pudełku mniej. Każda więc fabryka oszukuje na swój sposób, na co publiczność reagować powinna solidarnie bojkotem takich wyrobów. (r).

— **Instytut Technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie** zawiadamia interesentów, że na zapytania w sprawach kursów, lub porady techniczno-przemysłowej, licznie napływające z prowincji informować będzie tylko wówczas, gdy wysyłający załączą na odpowiedź znaczki pocztowe, lub kartki korespondencyjne. — Kierownictwo Instytutu Technologicznego

— (m) **Wypadek w I. szkole realnej.** Onegdaj donosiliśmy o postrzeleniu podczas pauzy ucznia II. klasy realnej Arnolda Segala przez kolegę Edmunda Zarębę. Przestrzelony Segal, sierota, odwieziony do szpitala, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Z całej Polski.

— **Oficerowie rumuńscy w gościnie polskiej.** Od kilku dni bawi w Warszawie grono rumuńskich oficerów, równocześnie reprezentujące organizację „Idas", która łączy oficerów państw Ententy. — Goście interesują się istniejącemi u nas organizacjami polskich b. wojskowych. W kwietniu ma się odbyć w Rumunji ogólny zjazd byłych wojskowych wszystkich państw sprzymierzonych.

— **Miljonówka.** Wylosowana została miljonówka. 4,721.503 nabyta w B. K. O. w Warszawie. (G).

— **Numerus clausus w Krakowie.** Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego, podobnie jak wydział prawniczy tego uniwersytetu oświadczył się jednogłośnie za wprowadzeniem „numerus clausus", natomiast wydział filozoficzny wniosek ten odrzucił. Również wydział hutniczy Akademji Górniczej oświadczył się za wprowadzeniem tej zasady. (AW).

— **Z karty żałobnej. W Warszawie** zmarł młody i zdolny historyk Wincenty Korzycki.

— **Pomoc budowlana dla osadników wojskowych.** Wykaz kredytów oraz ilości wydanych materjałów budowlanych i pomocy gotówkowej dla osadników wojskowych w r. 1921 i 1922 przedstawia się następująco: Wysokość udzielonych kredytów w r. 1921 wyniosła 300 miljonów, w r. 1922 — 1 miljard. Wydano asygnaty na budulec w okrągłym stanie 156.446; materjałów tartych wydano m³ — 13.660; cegły 853.449; dachówek — szuk 240.205; gotowych budynków — 189; pomocy gotówką udzielono 69,263.427 mk.; wreszcie ilość budynków zremontowana na parcelach osadniczych wyraża się liczbą 26. Pomoc ta udzieloną została osadnikom wojskowym przez Okręgowe Dyrekcje Odbudowy — w Brześciu n. Bugiem, Białymstoku, Wilnie, Łucku i Lwowie. (m)

Ze świata.

— **Broń w policyjnym komisarjacie.** W tych dniachh udało się Czechom wykryć skład broni, przygotowanej zapewne przez irredenty i schowanej nie gdzieindziej, jak w..... komisarjacie policyjnym w Komarnie. W związku z wykryciem kilku ludzi uwięziono. (u).

— (j) **Koszty okupacji amerykańskiej.** Komisja międzysojusznicza ma twardy orzech do zgryzienia. Ameryka zażądała pokrycia kosztów okupacji nadreńskiej, które z d. 1. maja 1921 wynosiły około 996,374.000 marek w złocie. Tymczasem miljard marek wpłacony przez Niemcy w 1921 r. został podzielony w marcu 1922 pomiędzy aljantów i kasa jest pusta. Ameryka żąda zapłaty natychmiastowej, godzi się nawet na spłatę w naturze, w barwikach, w potasie etc., których jednak Niemcy nie dostarczają obecnie w dostatecznej ilości. Sprawa komplikuje się trudnościami prawnemi.

— **Książę niem. przed sądem francuskim.** Sąd wojenny w Verder skazał ks. Fryderyka Wilhelma na 7 miljonów Mk. grzywny za nieprawne posiadanie broni.

— **W Kownie biją żydów.** Przed kilku dniami było Kowno widownią poważnych rozruchów antyżydowskich. Grupy młodzieży faszystycznej wybiły szyby w sklepach żydowskich. Między poszkodowanymi kupcami a manifestantami doszło do bójek, którym kres położyły silne oddziały policji. (AW).

— Epidemja śpiączki w N. Yorku. Od poniedziałku rana zarejestrowano 23 wypadki. Liczba zachorowań od 1. stycznia b. r., wynosi 260 wypadków, w których 112 było śmiertelnych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Koło Polek** zawiadamia, że zebrania klubowe odbywać się będą we wtorki o godz. 6 wiecz. ul. Sokoła 1. W najbliższy wtorek dn. 13. b. m. czytać będzie p. Marja Frenklówna: „Zmartwychwstanie" Roztworowskiego.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału filolog. odbędzie się w poniedziałek dnia 12. b. m. o godz. 6 popoł. w pracowni bibljoteki zakładu nar. im Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. Bruchnalski: O Kopernika poemacie „Septem sidera". Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się we wtorek dnia 13. b. m. o godz. 5. popołudniu w pracowni bibljoteki zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Teofil Modelski: „Zajęcie Spiżu w r. 1769". 2) Prof. Bronisław Włodarski: „Stosunki Leszka Białego z Rusią". 3) Dr. Leon Halban: „Zapowiedzi w prawie kanonicznem".

— **Zarząd Związku Kupców zbożem,** przetworami i produktami rolnemi zawiadamia, że uroczystość inauguracji i otwarcie własnego lokalu dla członków przy ul. Rejtana 6 odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 5'30 wiecz.

— **Wieczór gimnastyczno-wokalny** urządza „Sokół Macierz" w niedzielę, dn. 11. bm. w sali przy ul. Zimorowicza. Program obfity i urozmaicony. Początek o godz. 7 wieczorem.

Komunikat.

Danina. Magistrat m. Lwowa wzywa tych wszystkich, którzy dotąd jeszcze nie uiścili w zupełności daniny państw., ażeby natychmiast wyrównali wszelkie z tego tytułu zaległości (ratusz III. p. drzwi 118) a to pod bezwzględnym rygorem zastosowania nadzwyczajnych środków przymusowych w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu najpóźniej do d. 20. marca 1923.

Wiadomości telegraficzne.

Konwencja kolejowa węg.-czeska. W dniu 9 bm. podpisano konwencję dotyczącą komunikacji kolejowej między Węgrami a Czechosłowacją oraz wspólnych dworców granicznych. (Pat.)

Strajk górników we Francji. Na zebraniu górników postanowiono z dniem jutrzejszym rozpocząć strajk w całem zagłębiu Loary.

Służba wojskowa we Francji ma trwać 1½ roku. Senat przyjął 85 głosami większości rządowy projekt ustawy o 18-to miesięcznem trwaniu czasu służby wojskowej. Jak wiadomo prezydent ministrów Poincare z przyjęciem tej ustawy połączył kwestję zaufania. (Pat.)

Nadesłane.

Wieczór **muzyki modernistycznej Zbigniewa Drzewieckiego.** Po szeregu tryumfów w Berlinie, Wiedniu, Pradze i Warszawie wystąpi we Lwowie 14 marca br. w sali Kasyna i Koła lit.-art. Zbigniew Drzewiecki. Znakomity pianista, niezrównany odtwórca współczesnej muzyki modernistycznej. Niezwykły program zawiera niegrane dotąd w naszem mieście utwory Tasmana, Ravel'a, Debussy'ego, sławną Toccotę Prokofjewa i wielkie dzieła Szymanowskiego: Trzecia Sonata i Maski.

Koncert odbędzie się w imprezie biura koncertowego Tadeusza Biernata, bilety do nabycia u B. Połonieckiego, ul. Klem. Tańskiej.

Fanny Dittner przed sądem.

OŚMNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Dobiega nareszcie końca rozprawa w ciągu której przesunęły się jaskrawe obrazki polakożerczej działalności i żerowania podłych instynktów ludzkich w ciężkiej atmosferze wojennej, u schyłku panowania zaborców austrjackich, na polskiej ziemi. Wykazała ta rozprawa jak strasznie złą, przewrotną i mściwą może być kobieta, jaki potwór może się gnieździć w ludzkim ciele. Sprawiedliwy wyrok sądu za zbrodnicze czyny, objęte kodeksem karnym, padnie z ust trybunału za dni kilka. — Dziś jednak można śmiało stwierdzić, że opinja publiczna, choćby chciała kierować się wyrozumiałością czy litością, surowo, bezwzględnie, potępić musi, że stanowiska obywatelskiego haniebne czyny Fanny Dittner.

Sala sądowa wypełniona była wczoraj szczelnie publicznością. Na początku czytano jeszcze akta, co trwało przeszło godzinę. Oskarżonej za mało było czytania i chociaż jej obrońca nie miał ochoty przedłużać postępowania dowodowego, oskarżona sama wystąpiła z jakimiś wnioskami, których jednak trybunał nie mógł zrozumieć. Zarządził więc przewodniczący przerwę, po której obrońca dr. Stankiewicz, porozumiawszy się z oskarżoną, zażądał dalszego czytania stosu korespondencji prywatnej osk. Dittner, z której wynikałoby, że oskarżona działała z „pobudek patrjotycznych", że miała stosunki w „wysokich sferach", a nawet z „dworem habsburskim"... Żądaniu temu prokurator się sprzeciwia, a trybunał po naradzie żądanie odrzuca.

Przew. Göttinger. Czy są jeszcze jakieś wnioski w postępowaniu dowodowem?

Osk.: zaczyna krytykować uchwałę trybunału.

Przew.: (przerywa) Proszę oświadczyć czy są jakie wnioski.

Osk.: powraca z uporem do poprzednich słów.

Przew.: Odbieram pani głos! Proszę siadać. Wobec tego, że nie ma już żadnych wniosków, postępowanie dowodowe zamykam i udzielam głosu pana prokuratorowi.

Prokurator powstaje z miejsca.

Oskarżona zaczyna coś mruczeć pod nosem i wstając z krzesła, ostentacyjnie, zaperzona jak indyk, wychodzi z sali.

Na sali ogólne poruszenie. Prokurator czeka, trybunał czeka... a Fanny Dittner pobiegła tymczasem ze skargą do prezydenta sądu, p. Hawla, którego w ciągu rozprawy często napastowała rozmaitemi skargami. Po kilku minutach, nie wskórawszy, jak było do przewidzenia, niczego, powróciła czerwona jak piwonia, zaperzona jeszcze więcej niż przy wyjściu ze sali i siadła. Pomimo widocznego zlekceważenia rzecznika Prokuratury i trybunału, wybryk ten uszedł jej bezkarnie.

PRZEMOWIENIE PROKURATORA.

Prokurator Dukiet podkreśla na wstępie, że wszystkie przestępstwa oskarżonej, należy oceniać miarą czasu, w którym zostały popełnione. Dziś bowiem może się niejedno przedstawić w barwach mniej jaskrawych. Należy więc usunąć wszystko coby te przestępstwa mgłą zapomnienia osłaniało. Przypomina tedy wszystkie fakty, związane z postępowaniem władz wojskowych, po inwazji rosyjskiej, przedewszystkiem wrogie stanowisko gen. Letovskiego, który nie zawahał się powiedzieć: „cały Lwów należy wysadzić w powietrze, a Rutowskiemu pierwszemu należy się stryczek". — W takiej to atmosferze uprawiała rzemiosło denuncjatorskie osk. Dittner, który miała bardzo wielki wpływ na ówczesne sfery wojskowe. Omawiając działalność jej w czasie inwazji, stwierdza prokurator fakt znamienny, mianowicie, że jakkolwiek dawano jej automobile do wyjazdu, nie skorzystała z tego, lecz została we Lwowie. Cel pozostania w naszem mieście stał się później jasnym. Pozostała tu jako konfidentka władz austrjackich...

Osk.: O, nie!

Prok.: Tak, przypominam zeznania świadka Fidy, przed którym oskarżona przyznała się, że w czasie inwazji wysyłała ze Lwowa doniesienia do austrjackiego sztabu generalnego. Dalej stwierdza, że władze lwowskie nie wystarczały oskarżonej do jej praktyk denuncjatorskich, donosiła też do naczelnej komendy armji, do ministra wojny itd. itd., a nietylko donosiła, lecz pilnowała, aby te doniesienia były wykonane. Gen. Letovsky stwierdził sam, że oskarżona świadczy im bardzo cenne usługi. Krytykowała nawet oskarżona rozmaite zarządzenia władz.

Osk.: zaczyna coś mówić.

Prok.: (przestaje mówić) Do trybunału: oskarżona ciągle mi przeszkadza.

Przew.: Wzywam, aby pani spokojnie siedziała. Inaczej spowoduję uchwałę trybunału, wydalającą panią ze sali.

Prok. rozstrząsa następnie motywy postępowania oskarżonej. Twierdziła ona, że robiła z patrjotyzmu. Miłość ojczyzny jest zbyt wielką, aby chodziła w parze z zawodowem oszczerstwem. — Oskarżona chwaliła się tylko patrjotyzmem. Prokurator przytacza treść listu pisanego do konsula niemieckiego we Lwowie, Heintzego, a następnie zeznania świadków, stwierdzające, że oskarżona uchodziła za płatną konfidentkę. A więc motywem jej działania — mówi prokurator — nie był patrjotyzm, ale pobudki inne...

Oskr.: zaczyna znowu coś mówić.

Przew.: Jeżeli pani jeszcze raz się odezwie, będę musiał wydalić panią, że sali aż do końca rozprawy.

Prok.: Oskarżona kierowała się nienawiścią i złością do społeczeństwa polskiego (Oskarżona kręci głową). Świadkowie scharakteryzowali ją jako kobietę złośliwą, niebezpieczną, fałszywą, przewrotną i jako zmorę „K.-Stelle" (Oskarżona kręci się na krześle i rusza wargami). Ziemię polską nazwała oskarżona „ziemią zdrajców", przed konsulem niemieckim, oplwała Lwów, posądzała audytorów Polaków o brak bezstronności sędziowskiej, do Krobatina pisze, że Lwów jest gniazdem zdrajców i szpiegów, szarpie cześć kobiet Polek, które nawet nie zna, wymyśla prasie polskiej, mówi przed świadkiem Kühnem, że pół Lwowa należy powiesić za zdradę, a gdy ją ów świadek zapytał czy to jej sprawiłoby przyjemność, odpowiada: „o ja, das ist sehr interesant",

Motywy działania oskarżonej zostały — mówi prokurator — wynikami rozprawy, należycie oświetlone. Idzie tu o czyny pospolite, nie mające niczego wspólnego z polityką. Czyny swoje popełniła oskarżona świadomie, wiedziała co jest prawdą, a co nieprawda, działała z całą świadomością, wiedziała, że popełnia oszczerstwo. Wiedziała jakie były wówczas stosunki i ze świadomością prowadziła do nieszczęścia. Wszystko to było połączone z nienawiścią. Miała świadomość i wolę sprowadzenia dla swych ofiar niebezpieczeństwa. Dlatego i za oszczerstwo i za gwałt publiczny winna ponieść karę.

Przechodzi następnie prokurator do omówienia wyników rozprawy co do poszczególnych faktów. Zarzuty przeciw ks. arcyb. Bilczewskiemu, śp. Rutowskiemu, prof. Pinińskiemu, wicepr. dr. Schleicherowi i wicepr. dr. Stahlowi o rusofilizm i zdefraudowanie 15 miljonów rubli, okazały się z gruntu nieprawdziwe. Zarzuty te są dowodem głębokiej nienawiści i chęci bryzgania jadem wszystkiego, co reprezentowało społeczeństwo polskie w ciężkich czasach. Takiem samem oszczerstwem okazały się zarzuty przeciw ks. Sapieżynie, prof. Thuliemu, adw. dr. Rabnerowi, dr. Hlawatemu, ks. Gerstmanowi, ks. Dziędzielewiczowi, dr. Brzeskiemu, dr. Sabatowi, radcy Chołodeckiemu, inżyr. Wierzbickiemu, inż. Widtowi, radcy Frankemu, Róży Skarbkównej, śp. Pelagji Skarbkównej, prof. Kochanowskiemu, adw. dr. Weissowi itd.

Dłuższy ustęp poświęca prokurator oszczerstwom oskarżonej, skierowanym przeciw artystce p. Załęskiej i b. dyr. banku przemysłowego Chodorowskiemu. Do jakiego napięcia mogła dojść nienawiść w prześladowaniu niektórych osób — mówi prokurator — tego dowodem Załęska, przeciw której wniosła oskarżona aż ośm doniesień, a uspokoiła się oskarżona dopiero wtedy, gdy Załęska znalazła się w obozie internowanych w Thalerhofie. Denuncjacje oskarżonej stoją w związku z powyższem internowaniem Załęskiej.

Zła wola oskarżonej występuje jaskrawo w denuncjacjach przeciw dyr. Chodorowskiemu. Nietylko zmyśla, ale przekręca faktyczny stan rzeczy. Zwraca prokurator uwagę na uwalniający wyrok sądu wojskowego, gdzie wykazało się, że działalność Chororowskiego była w wysokim stopniu społeczna. Wykazała rozprawa, że oskarżona działała z zemsty, że nastawała na jego zgubę. Dowiodła wreszcie rozprawa, że osk. Dittner spowodowała przeciw niemu dochodzenie.

Dalej omówił prokurator końcowe fakta oskarżenia, mianowicie oszczercze posądzenie dr. Wielochowskiego o kradzież drzewa, o pobicie wałkiem żony oficera p. Makach, o udaremnienie rekwizycji mieszkania, fałszywe zeznania w sądzie, obrazy sądu, podoficerów i oficerów, wreszcie wykrzykiwanie, że „Polska się rozsypie, a Austrja wróci".

Wynikami rozprawy — kończył prokurator — wykazaną została w zupełności wina oskarżonej, i poczytność oskarżonej nie ulega kwestji. Domagał się więc prok. zastosowania kary. Przy wymiarze kary uwzględnić należy jako okoliczność łagodzącą to, że oskarżona nie była jeszcze dotąd karana, oraz psychiczne obciążenie, zaś jako okoliczność obciążająca wielokrotne powtarzanie czynów karygodnych. Domagał się wreszcie prokurator, aby trybunał orzekł wydalenie osk. Dittner z granic Państwa polskiego jako poddaną austrjacką. — Rozprawę odroczono do poniedziałku. Przemawiać będą zastępcy poszkodowanych: dr. Pieracki, dr. Link, dr. Srokowski, i dr. Żywicki, w końcu obrońca dr. Stankiewicz. Także oskarżona sama wygłosi jeszcze mowę.

Wyrok ogłoszony będzie we wtorek.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10. marca.

+ **Posiedzenie państwowej rady naftowej** odbyło się onegdaj w ministerstwie przemysłu i handlu. Po sprawozdaniu naczelnika wydziału naftowego p. Bartoszewicza o obecnej sytuacji naftowej, wywołała obszerną dyskusję sprawa **ustawy o ropie bruttowej**, wniesionej przez rząd do sejmu, która przekazuje tę ropę państwowej fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. Zdania co do tej sprawy były podzielone. Przedstawiciel związku bruttowców oświadczył się za ustawą rządową z pewnemi modyficami, jak również za ustawą oświadczyli się przedstawiciele producentów ropnych; przeciw ustawie wystąpili przedstawiciele rafinerów i producentów-rafinerów. Przy głosowaniu za ustawą oświadczyła się znaczna większość członków rady.

W sprawie **zakazu wywozu ropy** członkowie rady oświadczyli się, zgodnie z projektem rządowym, za tym zakazem wywozu ropy w drodze ustawowej, wyrażając jednocześnie zdanie, iż nie należy stosować żadnych ulg celnych przy przywozie obcej ropy.

Dalej rada oświadczyła się za tem, aby sprawę **dzierżawy państwowych terenów naftowych** przekazano do załatwienia tylko ministerjum przemysłu i handlu.

W sprawie **ulg celnych** dla narzędzi, maszyn i motorów wiertniczych, rada wyraziła zdanie, iż należy stosować ulgi celne do tych maszyn, które są w kraju wyrabiane, ale w niedostatecznej liczbie lub nie przystosowane do potrzeb przemysłu naftowego. (m).

+ **O kredyt dla instytucyj spółdzielczych.** Dn. 8 marca odbyło się w Warszawie posiedzenia w sprawie ustalenia kwoty, do wysokości której rządowe instytucje bankowe dyskontowały i redyskontowały weksle związków organizacyj spółdzielczych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PKKP. i Polskiego Banku Krajowego, nadto reprezentanci kierownictwa kół związku spółdzielczego. Po dłuższej dyskusji ustalono, iż państwowy kredyt wekslowy, z którego będą korzystać kooperatywy, sięgać będzie 10 miljardów marek. (m).

NAFTOWY PRZEMYSŁ RAFINERYJNY W POLSCE.

Ogólny kryzys gospodarczy, który obecnie przeżywamy odczuł silnie i przemysł naftowy. — Przemysł, dochód z którego był jedną z najpoważniejszych pozycji aktywnych w biernym bilansie monarchii austro-węgierskiej, chwilowo zdaje się chylić ku upadkowi. Spadek produkcji, spowodowany skoncentrowaniem ruchu wiertniczego w kilku pewnych miejscowościach, brakiem inicjatywy i zbytnią ostrożnością kapitalistów doprowadził do tego stanu, iż dziś produkcja ropy naftowej w Małopolsce tak wschodniej jak zachodniej wynosi około 5.000 cystern ropy miesięcznie wobec zdolności przetwórczej rafinerji 11.000 cystern.

Powyższy stan odczuwają w pierwszym rzędzie tak nazywani rafinerzyści, t. j. ci, którzy nie posiadają produkcji surowca z własnych kopalń. Również w nieszczególnem położeniu znajdują się rafinerzy-producenci ropy, którzy są w stanie tylko częściowo pokryć własną produkcją surowca zapotrzebowanie swoich fabryk. W najlepszem położeniu znajdują się w tym wypadku P. Z. N., które rozporządzają, do dziś dnia bezprawnie, produkcją przypadającą na udziały brutto. Ostatnia z grup tych, t. j. P. Z. N., mimo to, że pracuje w najpomyślniejszych warunkach, gdyż skupuje surowce prawie że za bezcen, pracuje mimo wszystko z deficytem. Rafinerzy-producenci, w rękach których znajduje się około 70 procent ogólnej produkcji surowca, zmuszeni zostali do ograniczenia ruchu lub też zamknięcia rafinerji tych rozmiarów, jak Jedlicze (Tow. Dąbrowa), Glinnik Marjampolski (Tow. Karpackie), Krosno (Stawiarki) i inne. W tych warunkach dziwnem zaiste jest, że grupa rafinerów czystych dotychczas zdołała utrzymać w pełni ruch swoich fabryk i wytrzymać konkurencję wielkich towarzystw, które z 10 proc. produkcji ropy, wynoszącej miesięcznie około 500 cystern, t. j. pozostałości z własności rafinerów-producentów i P. Z. N. (20 proc.) pragną za wszelką cenę pokryć choć częściowo niedobór surowca.

Przyczynia się do niepomyślnego stanu również i udzielanie przez Rząd zezwoleń na wywóz ropy naftowej zagranicę. Zezwolenia te udziela się wbrew zasadom ekonomji politycznej, nakazującym tylko w ostateczności wywozić surowiec, zaś zasadniczo przerabiać go w kraju.

Że stan przemysłu naftowego nie przedstawia się pomyślnie, wykazują cyfry. W r. 1922 przerobiono w rafinerjach 72.947 cystern ropy. Obliczając produkcję tegoroczną na około 60.000 cystern, stwierdzić należy, że może nas spotkać dalsze ograniczenie ruchu rafinerji, a co za tem idzie, skarb państwa pozbawiony zostanie znacznego dochodu pochodzącego z wywozu produktów naftowych. — Wobec powyższych faktów życzyćby należało, aby przedsięwzięto kroki celem umożliwienia pełni ruchu rafinerji, t. j. podniesienia produkcji surowca. W tym wypadku powinien Rząd, względnie stworzony niedawno oddział naftowy przy ministerstwie handlu i przemysłu podjąć planową gospodarkę. Zakaz wywozu ropy jako surowca, szereg wierceń podjętych na bogatych terenach naftowych, będących własnością Rządu, ułatwienie wierceń i stworzenie specjalnych w tym celu kredytów, oto są zasadnicze punkta, które Rząd powinien wziąć pod uwagę.

Przyznać bowiem należy, że źródła naftowe w Polsce są prawie że nienaruszone i tylko potrzeba dobrej woli aby przemysł nasz naftowy stanął na odpowiednim poziomie.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Papiery dywidendowe — słabe, dopiero pod koniec zebrania cokolwiek się poprawiły. — Waluty naogół bez zmiany. — Transakcje liczne. — Chodorowskie spadły na 45250. Zieleniewski przy końcu 90000 — Oikosy 72000 Pocisk 4000 — Parowozy 12750 potem 13150 — Tesp 102000 — Kurs Pezetów od 7000—7250 Siersza 6200 i 6000 — Ćmielów zakończył kursem 35000. Pol. n. 6750. Brow. 97000. Z niekotowanych not. Gazy 20000. Jaworzno 175—180000 efekt. Gazolina około 150000 — Za Akc. Bank Związk. płacono 1000 — za Bank Przemysł. 4000 — Dolary pod koniec 45000 — Berlin 2'18 — Wiedeń 623/4 — pod koniec 63 3/4 — Paryż 2720 Londyn z 201500 podrożał na 209500 — NJork 42500 potem 44500 — Za marki niem. płacono 2'20 — za korony czeskie 1310 — Tendencje w akcjach chwiejno-zniżkowa, w walutach naogół ustalona. — Usposobienie ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polskie Tow. handl. 3.800 — Pharma 17.000 — Żegluga polska 1.350 — Zieleniewski 95.000 — Cegielski 110.000 — Warsz. spół bud. Parow. 14.000 — Trzebinia fabr. masz. 20.000 — Górka 58.000 — Tepege 43.000 — Polska nafta 8.000 — Krakus 13.500 — Chodorów rafin. 50.000 — Ćmielów 33.000 — Ziemsk. Bank kred. 2.300 — Bank powszech. 800 — Bank hipot. 2.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Scholce i Kijowski 90.000 — Cegielski 109.000 — Częstocice 156.000 — Tow. akc. Fabr. cukru 169.500 — Warsz. kop. węgl. 154.000 — Lilpoop. Rau i Löw. 82.000 — Modrzejów 72.000 — Ostrowieckie Zakł. 70.000 — Rohn i Zieliński 33.000 — Fabr. parow. 14.000 — Żyrardów 1,550.000 Zieleniewski 91.000 — Chodorów cukrownia 46.000 — Ćmielów 34.000.

+ **Giełda warszawska.** (tel. wł.) (G). Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych na początku nieco mocniejsza, pod koniec zebrania uległa osłabieniu. Dolary amer. początkowo 45.750 pod koniec 43.500. Mk. niem. początkowo 2'12 pod koniec 1'95. Akcjami obroty zniżkowe po kursach niejednolitych. Papiery publiczne bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	10 marca	B) Akc przem.	10 marca
Akc. Związk. .	T 1000	Górka . . .	58000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 72000
Handl. Pozn. .	20000	Parowozy . .	T 13150
Hipot. akc. . .	2000	Patrja . . .	5600
Hipot zemel. .	1000	Pezet . . .	T 7250
Małopolski . .	3200	Pocisk . . .	4500
Powszechny .	1000	Pol. Glob . .	900
Przemysłowy .	T 4000	Pol. Nafta . .	T 6900
Ziemski. kred.	2200	Pol. Tow. Bud	T 6000
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	3800
Browar Lwow.	T 97000	Rakszawa . .	84000
Chodorów	T 460 0	Siersza el. .	T 6200
Karpalit	10250	Gór. Siersza .	65000
Cmielów . .	T 35000	Tepege . . .	41000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 102000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 90000
Gafota ex . .	5100	Zegluga pol. .	4000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 60	Lwów — dnia 10 marca 1922		Warszawa dnia 10 marca	Kraków dnia 10 III.	Zurych dnia 10 III.	Berlin dnia 8 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·18	50·00
1 funt ang.	206060—208000	207000—209000	211000—216000	208000-215000	25 22	91271·00
100 frs franc.	267500—270 00	270000—273000	266200 280000	25000—27800	32 30	11620·03
100 fr. szwaj.	811000—819000	821000—829000	830000—857500	82000—84000	100·00	36150 23
100 frc belg.	230000 232500	232500—236500	232300—241 00	22500—24000	28 61	10320 41
100 K czesk.	130000—132500	131500—134500	135000—138000	12750—13750	15 95	578 55
100 K węg.	1600—1615	1640—1660	—·—	1450—1550	— 17	6·33
100 K austr.	62—63	62—63	63 00—64·00	00·55—00·65	—·0074	26 89
100 M niem.	212—220	212—220	196—214	1 80—2 30	0·02·58	100·—
1 Dolar am.	44500—45000	43750—44250	42785—45750	43500—45500	535 25	19371 50
100 Lir wł.	21700—22000	221000—223000	214500—217000	20000—22000	25·55	928 69
100 Lei rum.	212500—21750	21750—22250	—·—	129—129	2 50	105 00
100 guld. hol	1750000—1770000	1770000—179000	18125—18125	17000—18000	212 10	7630 09
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3501 07
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3690 75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142 00	5137 12

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Na Krawędzi dnia.

WARJAT I PSYCHJATRA.

W związku z graną obecnie sztuką Winawera „R. H. inżynier", przypomniała mi się pewna autentyczna anegdota, którą słyszałem chyba z 10, o ile nie więcej, lat temu. Opowiadał mi ją w malutkiem miasteczku prowincjonalnem pewien sympatyczny, zdolny, ale życiowo nieporadny lekarz, który pragnął zostać psychjatrą, a skończył na małomiejskiej praktyce.

Opowiadanie brzmiało tak:

„W Wiedniu uczęszczałem na wykłady słynnego psychjatry, prof. Kraft Ebbinga. Uczony miał zwyczaj ilustrować wykłady, demonstrując nam ciekawsze objawy obłąkania.

Między obłąkanymi znajdował się młody żydek galicyjski. Zdawało mu się, że pewnego razu zjedzone pierogi zamiast do żołądka dostały się do głowy i tam po niej spacerują. Na tem tle wydawał okrzyk: „Pirogi, pirogi"!

Kraft-Ebbing, zademonstrowawszy nam warjata, zaczął wykładać: „Panowie mają przed sobą wypadek, który do dotychczas zaobserwowanych objawów obłąkania dodają nowy, niezwykle ciekawy i rozszerzający naszą wiedzę. Oto obłąkany tworzy nowe wyrazy i to wyrazy piękne i dźwięczne: pirogi. Co więcej, wyrazy te nie są pozbawione znaczenia i dadzą się wyjaśnić zarówno z punktu widzenia treści jak i filologicznego pochodzenia.

Cóż bowiem przywodzi nam na pamięć ten nieznany, piękny wyraz: pirogi? Czyż nie jest rzeczą jasną, że składają się nań dwa wyrazy greckie — pyr (ogień) i gignomaj (staję się), a więc coś, co powstaje z ognia, potrawa ognista, (Feuerspeise). Fantazja obłąkanego zostaje więc rozbudzona, nastrojona poetycznie. Pozostaje do wytłumaczenia pytanie, w jaki sposób obłąkany, który nigdy w życiu nie miał do czynienia z językiem greckim, jest w stanie dziś tworzyć na podstawie jego pierwiastków nowe, piękne, poprawnie utworzone wyrazy. Rzecz ta wymaga wyjaśnienia".

Nigdy w życiu nie uśmiałem się tak serdecznie — zakończył lekarz swoje opowiadanie.

J. Ł.

Zjawiska astronomiczne w marcu.

Konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy w naszych okolicach nigdy nie schodzi z widnokręgu i najławiej jest do poznania. Gwiazdozbiór ten składa się z sześciu gwiazd drugiej wielkości i jednej trzeciego rzędu. Jeśli w połowie marca około ósmej godziny wieczorem obserwujemy niebo, zobaczymy Wielką Niedźwiedzicę w pobliżu widnokręgu po stronie północno-wschodniej, więc wysoko na górze. Najwyżej są cztery gwiazdy, które tworzą kształt trapezu, a które z góry licząc, oznacza się greckiemi literami Alfa, Beta, Gama i Delta. Gwiazda Delta jest wyżej wspomnianą gwiazdą trzeciorzędnej wielkości, tej gwieździe towarzyszą mniejsze gwiazdy ku dołowi, mianowicie Epsilon, Zeta i Eta w nieco załamanej linji skierowanej ku dołowi. Tuż obok gwiazdy Zeta widzimy gwiazdę piątej wielkości, małego Jeźdźca. Odróżnienie tej właśnie gwiazdy jest kamieniem probierczym dla dobrych oczu.

Gdy linję od Bety do Alfy pięć razy przedłużymy, natrafimy na gwiazdę drugiej wielkości, — Gwiazdę Polarną, oddaloną o jeden stopień od bieguna północnego na niebie, lecz dla szybkiej orjentacji uważa się ją jako umieszczoną wprost na biegunie północnym nieba. Gwiazda Polarna wskazuje nam stronę północną tak, że nawet wśród nocy ciemnej i w nieznanej okolicy możemy oznaczyć, po której stronie jest wschód, zachód i południe. Linja poprowadzona przez całe sklepienie niebieskie, przechodząca przez biegun północny i zenit, z jednej strony do północnego horyzontu, z drugiej do południowego, przedstawia nam ów ów południk, przez który słońce przechodzi w południe.

Na prawo od tego południka, niedaleko od zenitu znajdują się dwie gwiazdy: Kastor i niższa Polluks; są to obie główne gwiazdy konstelacji Bliźniąt. Nieco niżej widzimy konstelację Małego Psa z gwiazdą pierwszorzędną, Prokyon. Po zachodniej stronie jaśnieje najsilniejsza gwiazda stała, Syrjusz, główna gwiazda Wielkiego Psa. Wyżej widzimy konstelację Oriona z grupą trzech gwiazd, Laską Jakóba. — Powyżej Laski Jakóba widzimy pierwszorzędną, czerwonawą gwiazdę, zwaną Beteugeza, czyli Alfa Orionis, tak samo poniżej Laski Jakóba znajduje się jasno-biała gwiazda pierwszorzędnej wielkości, Beta Orionis czyli Rigel. Obie te gwiazdy są olbrzymiej wielkości (gigantami). — Zwłaszcza Beteugeza jest gigantyczną kulą; jeśli słońce nasze umieścimy w środku tej kuli, to ziemia jeszcze wewnątrz tej samej kuli się zmieści.

W miesiącu bieżącym, a także i kwietniu, przy pogodnem niebie i czystej atmosferze, a także przy nocy bezksiężycowej zobaczymy t. zw. światło zodjakowe. Niedoświadczony mógłby to światło uważać za zjawisko zmierzchu. Na lewo od najwyższego punktu tego łuku zmierzchu występuje słabo żółtawy stożek świetlany zwrócony na lewo ku górze. Ten stożek świetlany to właśnie światło zodjakowe. U wierzchołka tego stożka widnieje grupa gwiazd, Plejady (Kwoczka). Zjawisko światła zodjakowego obserwować można także w jesieni, lecz na niebie porannem i jest zwrócone ku stronie prawej, podczas gdy w okolicy podzwrotnikowej światło to jest widzialne o każdej porze, gdyż warunki są korzystniejsze; stożek światła jest prawie pionowy.

— er.

Nowe książki i pisma.*

(sp) **Nowa granica Polski na Wileńszczyźnie Lwów 1923.** Mapa w podz. 1 : 2,000.000, wydana przez zaszczytnie znaną firmę kartograficzną „Atlas" pod kierunkiem prof. Romera. Na poprzednio wydanej dwubarwnej mapie Litwy historycznej dodano nową linję granicy polsko-litewskiej ustaloną przy podziale pasa neutralnego. Cena egz. 1200 mk.

(D) **Głos nauczycielski**, organ Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz., Nr. 4. Treść: Szkolnictwo wobec władz administracyjnych i samorządów terytorjalnych. Głos otuchy. Ciernie i głogi. Przegląd prasy. Sprawy administracyjne. Warunki nauczania a programy szkolne. Ruch związkowy. Walka o szkołę powszechną. Kronika. Z żałobnej karty. Czasopisma perjodyczne.

Płomyk Nr. 5., dwutygodnik dla dzieci i młodzieży, wydawnictwo Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. Adres: Warszawa, Marszałkowska 123. Podaje: Lisia dola. Sposób wystawienia baśni „Baba Jaga", Cz. I. Śmieszne obrazki. O książkach. Zbliska i zdaleka.

SPORT.

Pogoń—Warszawa 4:4. Zawody piłki nożnej 10 bm. mistrzem Polski lwowską „Pogonją" a „Warszawianką" dały wynik 4:4 przed pauzą 2:0 na korzyść „Warszawianki" (Pat.)

Ofiary i pokwitowania.

Dla wdów i sierót po legionistach W. P. Leopoldyna Wangowa zamiast kwiatów na grób śp. męża w szóstą rocznicę śmierci 5.000 mk.

W niedzielę po raz ostatni wspaniały obraz senzacyjny francuski **Żywa szpilka.** „APOLLO" Od poniedział-ku 12. marca **Ex-Cesarz KAROL** Tragedja ostatniego cesarza Austrji. Wierne oddanie wypadków niedawnych czasów.

Masę filtracyjną do piwa, **tłoki** gumowe (Kolbeuringe), **płyty** „Semperit", **konewki pożarnicze, gumki** do syfonów i **siekierki kuchenne** sprzedaje po — cenach fabrycznych Oddział Techniczny firmy — **„POLSOT"** POLSKA SPÓŁKA DLA OBROTU TOWAROWEGO WE LWOWIE ul. SZAJNOCHY 2. TELEFON 118

Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowem

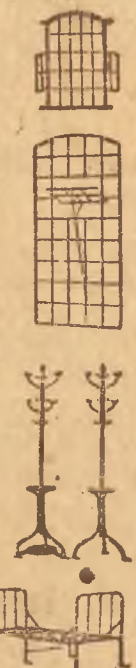
Staraniem Komitetu Jubileuszowego obchodu 50 i 60 rocznicy powstania — — 1863 r. we Lwowie wyszły — —

J. K. Janowskiego

b. członka i sekretarza Rządu Narodowego w powstaniu 1863-1864 r. pomnikowe

„Pamiętniki o powstaniu styczniowem"

Tom I. (styczeń-maj 1863 r.). Lwów, 1923 wydane z zasiłku Wydziału Nauki Ministra W. R. i O. P. — Do nabycia w Towarzystwie Szkoły ludowej we Lwowie, ul. Fredry 3, i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

Józef Procko Lwów Tercjarska 10.

Konstrukcje żel. Roboty artystyczno-budowlane. Meble ogrodowe. Artykuły masowe, kute i sztancowane. Dla p.p. Kupców odpowiedni rabat.



OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi na (6) sześć lat od 1. czerwca 1923 począwszy — folwark fundacyjny Kochanówka (powiat Jaworów) o obszarze .50 morgów.

Czynsz dzierżawny w zbożu — wszystkie podatki i asekuracje budynków spłacać ma dzierżawca.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta (naswisko oferenta) na dzierżawę majątku Kochanówka fund. im. Lachowicza" wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Gmach posejmowy) w terminie do (siódmego) 7-go kwietnia 1923 włącznie.

Do oferty dołączyć należy: kwit na złożone w Kasie skarbowej „A" (gmach posejmowy) wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w kwocie: 2,000,000 (dwa miljony) marek p. dowody uzdolnienia zawodowego oraz posiadania niezbędnych do uzasadnienia prowadzenia gospodarstwa funduszów.

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy:

3540 **Piotrowski**, mp.

PIERWSZORZĘDNA F-a. W WARSZAWIE

z urządzeniem biurowem oraz własnemi obszernemi składami poszukuje

ZASTĘPSTWA NA WARSZAWĘ

Oferty do Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. sub: „P-1299". 1215

L. 3942/23.

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 24. marca 1923 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie ulica Batorego 34.

publiczna ustna licytacyjna sprzedaż urządzenia stolarni maszynowej i ręcznej,

należącej do Państwowych Zakładów obróbki drzewa w Janowie wraz z budynkiem drewnianym i szopą.

Cena wywołania wynosi 110.551.800 mk.

Warunki licytacyjne, operat opisania i oszacowania oraz inne akta odnoszące się do tej sprzedaży można przeglądnąć w referacie drzewnym Dyrekcji.

3539 Dyrektor:

Inż. Welczer, mp.

DOM we Lwowie ulica Pełczyńska koło przystanku tramwajowego, wysoki parter, dwupiętrowy, **do sprzedania**. Oferty pod „Besonders günstig Nr. 3911" do ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń I. Wollzeile 16. 3500

Posady i prace.

Klucznica rutynowana potrzebna zaraz. Konieczne odpisy świadectw i warunki zgłaszać Zarząd dóbr Nowe miasto k/Przemyśla. 3545

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Kupię pianino lub fortepian w każdym stanie i jakości. ul. Kopernika 26, parter. Skleniarski. 3350

Okazyjnie sprzedam jasne ubranie męskie przed wojennego gatunku oraz zarzutkę letnią koloru migdałowego. Zgłoszenia do wtorku tj. 13 bm. ul. Królowej Jadwigi 21. III. p na lewo. 3516

Różne.

Unieważniam zgubione dokumenta zwolnienie z wojska Okr. zakład uzbrojenia Nr. VI. na nazwisko Hipolita Rzepielskiego 3536

Rolnik z wykształceniem teoretycznem i praktyką we wzorowych gospodarstwach w Małopolsce i Kongresówce pragnie zmienić posadę od 1. kwietnia. Reflektuje na pracę tylko we wzorowych gospodarstwach, najchętniej pod bezpośrednim kierownictwem właściciela majątku. Zgłoszenia do Biura „Reklama" Lublin, Kościuszki 8 pod „Ślązak Cieszyński". 3526

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3505

Na czas studjów poszukuję pokoju z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lw." pod „Lokatorka".



Przedstawiciel: Henryka J. Schilmana Syno ie, Lwów. 1081

4000 sztuk używanych 200 lit beczek żelaznych 100 sztuk używanych beczek żelaznych od 300-800 lit. z masywnemi obręczami Rollreifen) do sprzedania po cenach umiarkowanych, nawet w mniejszych partjach **Adler & Shon**, fabryka beczek, Wiedeń IV. Viktorgasse 16. Tel. 5.385 i 59464. 3537

OSTARCZAMY WAGONOW

Węgiel górnośląski

z kopalń koncernu Gieschego z pełną gwarancją załadowania do dni 14 tu

SOLE POTASOWE

30%, 32%, 40%, pochodzenia niemieckiego i na dogodnych warunkach płatności z dostawą natychmiastową

TADEUSZ WASUNG i S-ka

Dom rolniczo-handlowy, Lwów, Wałowa l. 3. II. p. Tel. 383

KIEROWNIK

dachówczarni i cegielni, z 30-letnią doskonałą praktyką w kraju i zagranicą, pierwszorzędna siła, poszukuje posady.

Zgłoszenia do „Kurjera Lwowskiego" pod „Nr. 7323". 3541

Najnowsze maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej Pustaków betonowych

Rur betonowych, słupów, płyt i t. p.

Betoniarki (Mieszadła) syst. sześcien.

Poleca FABRYKA MASZYN **RZEWUSKI i S-ka** Warszawa, Ordynacka 7. tel. 28 95 1354

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.